

Azerbejdżan wyrzuca OBWE

Aleksandra Jarosiewicz

5 czerwca biuro koordynatora projektów OBWE w Baku otrzymało notę z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Azerbejdżanu, w której strona azerbejdżańska domaga się – bez podania przyczyn – zawieszenia jego działalności w ciągu miesiąca. Nie jest na razie jasne, kiedy organizacja opuści Azerbejdżan. Ranga obecności OBWE w Baku została zredukowana do szczebla koordynatora projektów już w 2014 roku pod wpływem wielomiesięcznych nacisków władz Azerbejdżanu. Obniżenie rangi doprowadziło do ograniczenia pola manewru organizacji w Azerbejdżanie. Nota wypraszająca OBWE wysłana została na tydzień przed inauguracją Igrzysk Europejskich w Baku, których organizacja, w zamierzeniu władz Azerbejdżanu, miała przyczynić się do budowania prestiżu kraju na arenie międzynarodowej.

Komentarz

- Działania Azerbejdżanu wobec OBWE są elementem szerszego trendu ograniczania organizacjom zagranicznym oraz niezależnym mediom i organizacjom pozarządowym wglądu w sprawy wewnętrzne kraju. W ciągu ostatnich dwóch lat Azerbejdżan doprowadził do zamknięcia m.in. biura amerykańskiego National Democratic Institute (pod pretekstem oskarżenia go o zamiar wywołania rewolucji) i redakcji Radia Wolna Europa, a także aresztował szereg dziennikarzy i aktywistów. Z kolei w przeddzień rozpoczęcia Igrzysk Europejskich w Baku nie wpuszczono do kraju przedstawicieli Amnesty International oraz brytyjskiej gazety *The Guardian*, próbując nie dopuścić do krytyki z ich strony. Działania te są kolejnymi przejawami nadmiernej pewności siebie Azerbejdżanu wobec Zachodu i niezgody na jakąkolwiek krytykę, ale świadczą też o obawach Baku co do możliwości podsycanej z zewnątrz destabilizacji społeczno-politycznej.
- Spodziewane zamknięcie biura OBWE w Baku nie oznacza na razie zerwania współpracy z tą organizacją. Pod znakiem zapytania staje natomiast kwestia zaproszenia OBWE do obserwowania jesiennych wyborów parlamentarnych. Tym bardziej że dość ostra ocena wyborów prezydenckich w 2013 roku ze strony obserwatorów OBWE uznana została przez Baku za nieuzasadnioną i nadmiernie krytyczną. Niewykluczone jest także, że Azerbejdżan od lat krytykujący nieskuteczność Mińskiej Grupy OBWE powołanej do rozwiązania konfliktu w Górskim Karabachu będzie próbował promować alternatywny format rozmów i uregulowanie kwestii karabaskiej w inny sposób, np. uwzględniający większą rolę Rosji.

- W wymiarze politycznym działania Azerbejdżanu są elementem kształtowania relacji z Zachodem, które w zamierzeniach Baku oparte mają być na współpracy w sferze gospodarczej (a w praktyce energetycznej) przy pomijaniu kwestii związanych z demokratyzacją oraz prawami człowieka. Strategia ta jest relatywnie skuteczna. Wyciszeniu głosów krytycznych sprzyja powrót zainteresowania UE możliwością zmniejszania zależności od dostaw gazu z Rosji poprzez współpracę z Azerbejdżanem w ramach Południowego Korytarza Gazowego.